

## **Zarzuty dla Ryszarda K. i Romana G. w sprawie wyprowadzenia kilkudziesięciu milionów złotych ze spółki deweloperskiej**

W dniu 15 października 2020 r. na polecenie Prokuratury Regionalnej w Poznaniu funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali biznesmena Ryszarda K. adwokata Romana G., i inne osoby. Zatrzymanym zostały przedstawione zarzuty dotyczące przywłaszczenia i wyprowadzenia w latach 2010-2014 ze spółki deweloperskiej kwoty ok. 92 mln złotych.

Śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte 28 lutego 2017 r., po złożeniu zawiadomienia przez obecne władze spółki Polnord SA. Dotyczyło ono podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na nabyciu przez Polnord S.A. bezwartościowych wierzytelności spółki Prokom Investments S.A. w kwocie niemal 73 mln zł.

### **Metoda „na wierzytelności”**

W toku postępowania prokuratura ustaliła, że spółka Prokom Investments S.A. rozpoczęła budowę Systemu Odprowadzania Wód Deszczowych (SOWD) na terenie „Miasteczka Wilanów”. Począwszy od 2008 r. dalsze prace w tym zakresie kontynuowała powiązana kapitałowo z Prokodem spółka Polnord S.A.

W 2009 r. Prokom i Polnord weszły w spór prawny z Miastem Stołecznym Warszawa, stając na stanowisku, że Warszawa powinna zapłacić im za przekazaną jej infrastrukturę kanalizacyjną. Ratusz uważał natomiast, że - zgodnie z pierwotną umową z Prokodem, który prowadził szerokie inwestycje w tej części miasta - infrastruktura miała być przekazana miastu bez zapłaty. Wierzytelności, których domagały się spółki, nie wynikały ani z umowy, na podstawie której rozpoczęto w 2003 r. inwestycję, ani z innych umów z miastem. Były to zatem roszczenia bez żadnego tytułu prawnego.

### **Plan Ryszarda K. i Romana G.**

Bezwartościowość obu wierzytelności była doskonale znana Ryszardowi K., ówczesnemu prezesowi Prokom Investments SA i równocześnie przewodniczącemu Rady Nadzorczej Polnord SA. Mimo to, zaaranżował on nieuzasadnioną ekonomicznie operację zakupu wierzytelności Prokomu przez Polnord.

Transakcja ta nie mogła się odbyć bezpośrednio między spółkami, bo musiałaby zostać ujawniona w raportach bieżących tych podmiotów i byłaby bezsprzecznie uznana za działanie na szkodę Polnordu. Aby tego uniknąć, Ryszard K. wszedł w porozumienie z adwokatem Romanem G., które doprowadziło do założenia dwóch fasadowych spółek. Odegrały one rolę pośredników w operacji przekazania środków z Polnordu do Prokomu w zamian za nic nie wartą wierzytelność. Spółki te pozwoliły sztucznie zawyżyć cenę, którą musiał zapłacić Polnord, a przy okazji umożliwiły Romanowi G. uzyskanie - na podstawie zawartych dla pozoru umów o świadczenie usług adwokackich - gigantycznego zarobku w kwocie 2,4 mln złotych na

nieracjonalnej z ekonomicznego punktu widzenia transakcji.

### **Spółki-krzaki i transfer pieniędzy na Cypr**

Rolę szefów fasadowych podmiotów wzięli na siebie bliscy współpracownicy Romana G. - Sebastian J. i Piotr Ś. Spółki te dysponowały jedynie kapitałem zakładowym po 5 tys. złotych każda, nie zatrudniały żadnych pracowników i faktycznie nie prowadziły żadnej działalności gospodarczej. Nie powinny być uznane przez Prokom za wiarygodnego kontrahenta. Pomimo tego Prokom sprzedał tym spółkom rzekome wierzytelności za kwotę niemal 73 mln złotych. Spółki nie zapłaciły za nie Prokomowi bezpośrednio po zawarciu umowy. Środki te przekazały dopiero po sprzedaniu wierzytelności Polnordowi. W praktyce więc ich rola sprowadzała się wyłącznie do zamaskowania przestępczego procederu.

W ten sposób pieniądze z Polnordu trafiły do Prokomu w sposób umożliwiający ukrycie nielegalnego charakteru ich przepływu i zostały przywłaszczone przez podejrzanych. Z ustaleń postępowania wynika, że żaden podmiot kierujący się kryteriami ekonomicznymi nie zdecydowałby się na zakup wierzytelności Prokomu. Finalnie uzyskane przez Prokom środki zostały rozdysponowane w niejasny sposób, między innymi wytransferowano je do podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na Cyprze.

### **Udział Romana G.**

Do Prokomu nie trafiły jednak wszystkie środki przekazane „spółkom-krzakom” przez Polnord. Przelewy o łącznej wartości ponad 2,4 mln złotych za udział w wyprowadzeniu pieniędzy pobrała kancelaria adwokacka Romana G.

Zaznaczyć należy, że podczas nielegalnych operacji Roman G. reprezentował wszystkie cztery biorące w nich udział podmioty. Pomijając już sam fakt bezprawności tych transakcji, tego rodzaju pomieszanie ról w oczywisty sposób stało w sprzeczności z etyką adwokacką.

### **Cena zawyżona o 20 milionów**

Kolejnym wątkiem postępowania jest sprawa wyprowadzenia z Polnordu kwoty ok. 20 mln zł poprzez zakup przez tę spółkę po drastycznie zawyżonej kwocie działki w miejscowości Dopiewiec. Nieruchomość tę najpierw zakupiła na rynku spółka reprezentowana przez Sebastiana J. związanego z kancelarią Romana G., za kwotę ok. 7,5 mln złotych. Następnie, po 8 dniach, nieruchomość tę Sebastian J. zbył na rzecz Polnordu za kwotę aż niemal 27 mln złotych. Środki te zostały niezwłocznie wytransferowane do trzech spółek kontrolowanych przez Ryszarda K., w tym do Prokom Investments S.A.

Z ustaleń prokuratury wynika jasno, że członkowie zarządu Polnordu mieli wiedzę, że pierwotny właściciel działki chce ją sprzedać. Nie istniały zatem żadne przeszkody, by to sam Polnord spróbował nabyć nieruchomość za jej rynkową kwotę ok. 7,5 mln zł. Mimo tego nieruchomość nabył nie Polnord, ale spółka Sebastiana J.,

a w toku kolejnej transakcji, tj. sprzedaży posesji Polnordowi, wartość działki została blisko 4 razy zawyżona.

### **Prokuratura stawia zarzuty**

Poza Ryszardem K. i Romanem G. zatrzymani zostali również założyciele spółek fasadowych, a także ówcześni członkowie władz Polnordu – Bartosz P., Andrzej P., Michał Ś., Piotr W., Wojciech C i Tomasz Sz. oraz dwóch członków ówczesnego zarządu Prokom Investments S.A. Podejrzani usłyszeli zarzuty przywłaszczenia środków spółki Polnord oraz wyrządzenia spółce szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, a także prania brudnych pieniędzy.

Czyny takie zagrożone są karą do 10 lat pozbawienia wolności.